

Panta rhei po betonie [MIASTO/ZMYŚL]

Najbardziej w dni, w które w ciągu kilku minut miasto pokrywa nowa i niepożądana sieć rzek i zbiorników wodnych, przez które ostrożnie próbują przepłynąć auta i tramwaje. Część pojazdów przegrywa z żywiołem i staje się tymczasowymi gwiazdami internetu. Równocześnie dzieją się mniejsze i większe dramaty – ktoś został ochlapany, ktoś się spóźnił, komuś zalało piwnicę. W takich chwilach na krótko wraca wzmożona dyskusja o problemie tzw. powodzi miejskich. Ten rok może się okazać w tym zakresie przełomowy.

Władze publiczne próbują bowiem reagować. Część miast decyduje się na przykład na rozbudowę sieci kanalizacyjnej. Jest to jednak kosztowne rozwiązanie, a w obliczu naprawdę gwałtownych ulew może się okazać niewydolne i nieskuteczne. Eksperci zwracają uwagę, że problem wynika między innymi z coraz powszechniejszego zabetonowania naszej przestrzeni publicznej. Tak, tak, wszyscy to znamy z naszego najbliższego otoczenia – i już to świadczy o powszechności problemu. Niewystarczająca ilość zieleni i nawierzchni przepuszczalnej sprawia, że wody burzowe spływają do kanalizacji szybko i w dużych ilościach. W takiej sytuacji nie jest ona w stanie przyjąć nadmiaru wody i dochodzi do przeciążenia. Dlatego coraz popularniejszym rozwiązaniem są działania z zakresu poprawy małej retencji.

Chodzi na przykład o ogrody deszczowe. To miejsca z zielenią, gdzie może zbierać się woda i gdzie dzięki wybranym gatunkom roślin, tzw. hydrofilowych, oraz odpowiednio dobranej mieszance podłoża deszczówka jest nie tylko spowalniana, ale i oczyszczana. W naszym klimacie sprawdzają się między innymi takie rośliny jak turzyce, niezapominajki błotne czy kosańce żółte. Powierzchnia ogrodów deszczowych jest nawet do 40% bardziej przepuszczalna niż zwykłe trawniki, dzięki czemu woda szybciej się wchłania i przedostaje do głębszych partii ziemi. [...]

Piotr Salata-Kochanowski

Fragment artykułu pochodzi z Kalejdoskopu 11/20.

Więcej o numerze poniżej w sekcji Podobne artykuły.

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 11/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- **redakcyjnej** - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- **dostępnej od lat via Ruch** (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)